

Iwona Rutkowska - Błachowiak



Gimnastyka



BUZI



na



wesot

DOMEK NA KOGUCIEJ NÓZCE

Na koguciej nóżce stoi chatka mała,
Drzwiczki ma z piernika (*oblizujemy wargi*),
Gwoździe są z migdała (*oblizujemy wargi*),
Landrynkowe okna (*oblizujemy wargi*),
Komin z marcepana (*oblizujemy wargi*).
W progu siedzi sowa – **chu, chu**
Gada dziwne słowa – **au, eu, ou.**
Kot przed progiem staje
I zapala fajkę (*otwieramy i łączymy usta naśladując*
„pykanie”).

- *Dziecko naśladuje sowę (tłusty druk).*



PIECZEMY CIASTO

Wkładamy do miski:

- jajka - wysuwamy i cofamy język,
- cukier - wysuwamy i cofamy język,

Ucieramy - *oblizujemy szeroko otwarte usta*

Wkładamy masło - *wysuwamy i cofamy język*

Następnie dosypujemy mąkę - *wysuwamy i cofamy język*

Dodajemy jeszcze rodzynki - *wysuwamy i cofamy język*

Ucieramy - *oblizujemy szeroko otwarte usta*

Kosztujemy, czy wszystko dodaliśmy - *mlaskanie*

i *oblizujemy łyżkę - podnosimy język do nosa i opuszczamy na brodę*

Przekładamy ciasto do tortownicy - *wysuwamy i chowamy język*

I wkładamy do pieca - *szeroki język wysuwamy i chowamy*

Ciasto w piecu rośnie - *praca policzków (nadymanie)*

Wyciągamy ciasto z pieca - *wysuwamy i chowamy język,*

ale ono jest bardzo gorące - *dmuchamy*

Kosztujemy - *poruszamy buzią (żucie)*

Zostały nam okruszki : - na ustach - *oblizujemy wargi*

- w kącikach ust - *język na boki*

- na ząbkach - *oblizujemy ząbki*

Bardzo nam smakowało to ciasto - *cmokamy .*



MALOWANIE

Malarz maluje sufit (*przesuwamy językiem po podniebieniu od zębów do podniebienia miękkiego*).

Zamalowuje plamy w kilku miejscach (*czubkiem języka dotykamy kilka razy podniebienia*).

Następnie maluje ściany (*przesuwamy językiem po wewnętrznej powierzchni policzków*) - najpierw jedną potem drugą.

Została jeszcze do pomalowania podłoga (*opuszczony jak najniżej język przesuwamy się po dolnych dziąstach*).

oraz przedpokój (*przesuwamy językiem po zewnętrznej stronie zębów*).

Na koniec malarz pomalował okno (*oblizujemy językiem wargi*).

- *Podczas wykonywania tych ćwiczeń usta są szeroko otwarte*



CHORY KOTEK

Pan kotek był chory i leżał w łóżeczku i przyszedł kot doktor: „Jak się masz koteczku?” „Źle bardzo” i łapkę wyciągnął do niego. Wziął za puls pan doktor poważnie chorego i dziwy mu prawi: „Źle bardzo... Gorączka! Źle bardzo koteczku! Oj, długo, ty długo poleżysz w łóżeczku. I nic jeść nie będziesz, **kleiczek** i basta. Broń Boże **kielbaski, słoninki lub ciasta**”. A **myszki** nie można – zapyta koteczek – lub z **ptaszka** małego choć parę **udeczek**?” „Broń Boże! Pijawki i dieta ścisła! Od tego pomyślność w leczeniu zawisła”.

I leżał koteczek; **kielbaski i szynki** nie tknięte; z daleka pachniały mu **myszki**. Patrzcie, jak złe łakomstwo! Kotek przebrał miarę, musiał więc, nieboraczek, srogą ponieść karę. Tak się i z wami, dziateczki stać może; od łakomstwa strzeż was Boże!

- *Kiedy dorosły wymienia to, co kotek je (tłusty druk), dziecko oblizuje językiem szeroko otwarte usta.*

